Ranek przywitał nas naburmuszonym niebem i niską temperaturą powietrza. Ale taki kaprys pogody nie miał znaczenia dla przygotowanej do obchodów święta wszystkich chłopaków- a zwłaszcza chłopaków z 4b, żeńskiej reprezentacji naszej klasy.

Od rana „wjeżdżały" do klasy ciasta, ciastka i ciasteczka upieczone przez mamy, jabłuszka z dziadkowego sadu, … I była gościna. I wspólne biesiadowanie.

A gdy niebo się rozchmurzyło i wyjrzało wcale nie nieśmiało słońce, w szkolnym ogródku buchnął ogień klasowego ogniska, w ruch poszły kijki, kiełbaski, ….. Miło było pogadać przy ognisku a potem pobawić się na szkolnym podwórku.

I tak klasa 4 b obeszła dzień Chłopaka. A nie byłoby to możliwe, gdyby nie zaangażowanie rodziców dziewczynek z tej klasy, za co wychowawczyni składa serdeczne podziękowania.